

S T E N O G R A M

CVII uroczystej SESJI RADY MIASTA KRAKOWA

VI KADENCJI

***odbytej w dniu
28 maja 2014 r.***

CVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

28 maja 2014 r.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Szanowni Państwo!

Otwieram CVII uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zwołaną dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi.

W imieniu wszystkich Radnych i swoim serdecznie witam naszych dostojnych gości.

Witam Pana Leopolda Kozłowskiego – Kleinmana – Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz Jego Rodzinę i Przyjaciół.

Witam Pana Prezydenta Miasta Krakowa Pana Prof. Jacka Majchrowskiego.

Witam Wielebnego Księdza Infułata Jerzego Bryłę, serdecznie witamy. Ksiądz Jerzy Bryła decyzją Rady Miasta także został uznany Honorowym Obywatelom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zapraszamy na Sesję 5 czerwca.

Witam Przewodniczącego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie Pana Tadeusza Jakubowicza.

Witam także artystów, którzy występow wraz z Honorowym Obywatelom, uświetnią naszą uroczystą Sesję, serdecznie witam.

Szanowni Państwo!

Witam Radnych Miasta Krakowa, Parlamentarzystów, przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego i Konsularnego, Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz Laureatów Medalu Cracoviae Merenti.

Witam przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, duchowieństwa, świata nauki, kultury i sztuki, wojska, policji, straży pożarnej, organizacji społecznych i politycznych, prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich gości przybyłych na naszą uroczystość. Serdecznie Państwa witamy.

Szanowny Honorowy Obywatelu Stołecznego Królewskiego Miasta!

Droży Państwo!

Tytułem Honorowego Obywatela Miasta Krakowa obdarza się ludzi wybitnych i wyjątkowo zasłużonych dla miasta. Tytułem ten jest zaszczytem i zaszczytnym dowodem uznania dla osób będących autorytetem moralnym, mającym szczególnie trwałe i niepowtarzalny wkład w historię, rozwój, znaczenie i sławę tego miasta. Osobom, które swoim talentem i kreatywnością rozwijają i utrwalają ponadczasowe treści i idee zawarte w wielowiekowym dorobku miasta. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa otrzymuje dziś Leopold Kozłowski – Kleinman, gdyż jest najdoskonalszym reprezentantem wymienionych wartości. Mieszkańcy miasta Krakowa w ten sposób pragną wyrazić najwyższe uznanie dla pianisty, kompozytora, dyrygenta, ale przede wszystkim najwspanialszego klezmera Krakowa, Polski i całego Świata. Jesteśmy ogromnie dumni, że postać ostatniego legendarnego klezmera kojarzy się z Krakowem, a Kraków stał się dzięki temu przepełniony wielokulturowością i pięknem artystycznym.

Szanowny Honorowy Obywatelu Miasta Krakowa!

Muzyka Żydowska od wielu lat przeżywa u nas renesans, słyszymy różne jej odmiany, ale tylko w Pańskim wykonaniu, grze ostatniego przedwojennego klezmera Galicji, słyhać najpiękniejsze, tradycyjne pieśni – kwintesencję kultury żydowskiej. Jest Pan niezaprzeczalnie ogromnej sławy autorytetem muzycznym i ambasadorem Krakowa. Przywrócił Pan pamięć w Polsce o żydowskiej tradycji, rozsławiając na cały świat Kraków i krakowski Kazimierz. Pańskie zasługi w krzewieniu kultury żydowskiej są uznawane przez ludzi kultury na całym świecie.

CVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

28 maja 2014 r.

Szanowny Honorowy Obywatelu!

Życzę Panu, według tradycji żydowskiej, co najmniej 120 lat życia w zdrowiu, z niezmienną pasją, kreatywnością i artystem.

Szalom Panie Leopoldzie, miasto Kraków jest dumne, że będzie miało takiego Honorowego Obywatela.

Bardzo proszę teraz Pana Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego o wygłoszenie laudacji na rzecz Pana Leopolda Kozłowskiego – Kleinmana – Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Prezydent Miasta Krakowa Pan Prof. Jacek Majchrowski

Wielce Szanowny Panie! Panie Przewodniczący! Wielce Szanowni Państwo!

Wybitny pianista, kompozytor i dyrygent Leopold Kozłowski – Kleinman dokonał niemożliwego, ofiarował nam część dawnego utraconego żydowskiego Kazimierza. Dzięki Niemu Kazimierz to dziś jedyne na całym świecie miejsce gdzie tworzy autentyczny galicyjski klezmer, wirtuoz, który tę muzykę ma zapisaną w genach. Dzięki niemu do Klezmer Hois przy Szerokiej 6 pielgrzymują turyści, melomani i znamienici goście z całego świata. Przy jego udziale rozwija się Międzynarodowy Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie. Dorobek Leopolda Kozłowskiego – Kleinmana jest imponujący, wpisany w tradycję przedwojennej Galicji, w historię polskiej estrady, w dzieje Teatru i światowej kinematografii. Legendarny klezmer przez 23 lata prowadził Zespół Pieśni i Tańca Krakowskiego i Warszawskiego Okręgu Wojskowego, był kierownikiem muzycznym pierwszego Festiwalu w Kołobrzegu i Teatru Żydowskiego w Warszawie, prowadził cygański zespół Roma i komponował muzykę filmową. Słyszymy ją między innymi w Austerii Jerzego Kawalerowicza, w Wichrach Wojny Dana Curtisa, w Wiosennych Wodach Jerzego Skolimowskiego. Znakomity kompozytor i aranżer, był też współautorem wszystkich polskich wersji Skrzypka na Dachy oraz konsultantem muzycznym i aktorem w filmie Lista Schindlera. Wystąpił obok wybitnego aktora Jerzego Nowaka w roli żydowskiego inwestora. Leopold Kozłowski – Kleinman urodził się w 1918 roku w Przemyślanach koło Lwowa, w żywej, kochającej się rodzinie, ze świetnymi tradycjami muzycznymi. Dziadek Pejsach Brandwein założył słynną w całej Monarchii kapelę, grał po klezmersku Brahmsa i Mozarta, występował przed cesarzem Franciszkiem Józefem i Komendantem Piłsudskim. Ojciec Henryk Kleinman, wybitny koncertmistrz i skrzypek, również prowadził przed wojną orkiestrę klezmerską, a wuj Naftule Brandwein, genialny klawecista, zyskał nieprzemijającą sławę za Oceanem. Państwo Kleinmanowie bardzo dbali o wykształcenie synów, starszy Leopold, absolwent Lwowskiego Konserwatorium i Akademii Muzycznej w Krakowie w wieku 8 lat rozpoczął lekcje gry na fortepianie. Przemyślany były dla młodego Leopolda Kleinmana miejscem narodzin, życiowych fascynacji, między innymi teatrem i muzyką cygańską, ale też najlepszą szkołą życia. Ukochany, przedwojenny Sztetl, gdzie w zagrodzie obok siebie mieszkali Żydzi, Ukraińcy i Polacy wrósł głęboko w duszę artysty, zaszczerpił w nim miłość do muzyki, radość życia, a i na zawsze pozostał inspiracją dla Jego iskrzących humorem opowieści. Wraz z Leopoldem Kozłowskim i dzięki Niemu możemy dziś dotknąć tamtej rzeczywistości, jej zdrowego klimatu, który łączył patriotyzm z szacunkiem dla odmiennych tradycji i sprzyjał, jak widzimy, w kształtowaniu wybitnych osobowości. Z początek lata 1941 roku Przemyślany znalazły się pod władzą III Rzeszy, Leopold Kleinman przeżył Getto i koszmar obozów koncentracyjnych w Jaktorowie i Kurowicach. Po śmierci ojca, rozstrzelanego w początkach okupacji, opiekował się matką i młodszym bratem, grał dla SS-manów widząc w muzyce ratunek dla bliskich. Muzyka przez jakiś czas spełniała swoje

zadanie, ale tylko dzięki niebywalej odwadze, wytrzymałości i inteligencji samego wykonawcy. We wspomnieniach współtowarzyszy niedoli przywoływanych w książce Jacka Cygana przewija się myśl, że w złych chwilach dobrze było mieć przy sobie Poldka. Leopold Kleinman, jeszcze będąc więźniem w Kurowicach podjął działalność konspiracyjną, uczestniczył w akcji przemytu amunicji. Jej opis znajdziemy w publikacji Yad Vashem. Przed ostateczną likwidacją obozu Leopold Kleinman przedostał się wraz z bratem do działającej w pobliżu jednostki Armii Krajowej by zaraz potem z bronią w ręku powrócić do Kurowic. Chciał wydostać z przygotowanej wcześniej kryjówki Panią Kleinman, ale na ratunek było już za późno. Do 1944 roku walczył z Niemcami i bronił wsi Hanaczów przed atakami band UPA. Po rozwiązaniu oddziału partyzanckiego zaciągnął się do 6 Dywizji Piechoty I Armii Wojska Polskiego. Wojna skończyła się dlań spotkaniem z Aliantami dla Wschodnim Brzegu Łaby. W tej wojnie stracił wszystkich, również ukochanego brata zamordowanego przez banderowców wiosną 1944 roku. Po pogromie kieleckim Leopold Kleinman przyjął nazwisko Kozłowski, ale Ojczyzny nie opuścił. To była twarda decyzja. Nie zmienił jej nawet pod presją antysemickiej nagonki 1968 roku. I może warto tylko wspomnieć w tym miejscu o wsparciu jakiego udzielili mu w ciężkich chwilach przyjaciele z Mielca proponując pracę w zespole Rzeszowiacy. Leopold Kozłowski mówi, że klezmer nie gra, klezmer opowiada na swoich skrzypcach, klarnecie czy cymbałach, opowiada dzieje swojego losu, dzieje swojego narodu. I tę opowieść kontynuuje nieprzerwanie od pierwszego koncertu zagranego na początku lat 90-tych w kawiarni Wojciecha Ornata. Doskonałe kształty i opowieści doceniają muzycy na całym świecie, dlatego chcą uczyć się od ostatniego klezmera, proszą o koncerty, o wykłady, zapraszają Go do renomowanych uczelni. Dlatego sam Icchak Perlman przyjechał do Krakowa by wspólnie z Nim zagrać. Leopold Kozłowski mówi też, że to nie człowiek wybiera klezmerstwo, ale klezmerstwo wybiera człowieka, a on miał szczęście, że wybrało jego. I dziś chcemy Mu podziękować za to, że zechciał podzielić się tym szczęściem z nami. Dzieła Leopolda Kozłowskiego nie można oceniać wyłącznie w kategoriach sztuki, nie ma dla niego wystarczającej pochwały. W sposób doskonały wyraziła to przyjaciółka klezmera i jego sąsiadka z dzieciństwa Pani Lusja Gross, w liście opublikowanym w biografii artysty nazwała jego muzykę najpiękniejszym pomnikiem dla zniszczonego żydostwa polskiego i dziękowała za wywołane tą muzyką poruszające złudzenie, że ten świat jeszcze istnieje. I my dziś dziękujemy z całego serca, dziękujemy za wspaniałe stare i nowe pieśni żydowskie, za wszystkie rodzyńki z migdałami, które tworzą pomost pomiędzy obecnym i utraconym czasem, za dorobek życia, który rozślawia Kraków na całym świecie. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Szanowni Państwo!

Teraz nastąpi wręczenie aktu nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi.

Zapraszam laureata, Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Pana Leopolda Kozłowskiego – Kleinmana o zabranie głosu.

Pan Leopold Kozłowski – Kleinman

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Czcigodni członkowie Rady Miejskiej Krakowa! Przyjaciele!

Dziękuję za to wielkie wyróżnienie i zaszczytny tytuł, który dzisiaj otrzymałem. Jestem dumny, że znalazłem się w gronie Honorowych Obywateli Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, które tak bardzo pokochałem. Latem, wiosną 1945 roku po zdobyciu Berlina, po zakończeniu wojny, przyjechałem z moją 6 Dywizją do Krakowa. Nie wiedziałem nic o tym mieście, tym bardziej o jego Kazimierzu. Któregoś dnia poszedłem na Kazimierz, zobaczyłem

CVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

28 maja 2014 r.

wokół pejzaż śmierci, domy bez ludzi, okaleczone okiennice, milczące kamienie. Wówczas poczułem, że te kamienie chcą trochę muzyki, mojej muzyki, klezmerskiej muzyki, której im tak brutalnie zabrano. Wróciłem do koszar, ubrałem mundur, zabrałem nieodłączny akordeon i poszedłem na Kazimierz, usiadłem na połamanej, drewnianej skrzynce i grałem, grałem i grałem i grając czułem, że to granie to są moje zaślubiny z Krakowem. I tej miłości jestem wierny, a dalej nich przemówi moja muzyka.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Bardzo dziękujemy za ten wzruszający powrót do Krakowa, którego już nie ma, a który wraca w melodiach śpiewanych przez dzisiejszego Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, ta sala dawno nie słyszała takich rzeczy i myślę, że to jest tym bardziej dowód, że to była bardzo trafiona decyzja. Szanowni Państwo teraz odczytam listy okolicznościowe skierowane do laureata dzisiejszej uroczystości.

Po pierwsze Pan Marszałek Województwa Małopolskiego, który serdecznie dziękuje za zaproszenie na Sesję Rady Miasta zwołanej dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi, wybitnego kompozytorowi, dyrygentowi i pianiście. To wspaniały zwyczaj wyjątkowych podziękowań dla osób, które w szczególnie pozytywny sposób wpływają na życie naszych małych ojczyzn. W imieniu samorządu Województwa Małopolskiego oraz wszystkich mieszkańców regionu serdecznie gratuluję Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi wyróżnienia w dowód uznania szczególnych zasług dla Miasta Krakowa. Z wyrazami szacunku Marek Sowa, Marszałek Województwa Małopolskiego. Dziękujemy.

Także Rektor Politechniki Krakowskiej składa następujący list. Z prawdziwą przyjemnością składam Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi – Honorowemu Obywatelowi Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa w imieniu społeczności Politechniki Krakowskiej i własnym gratulacje z okazji nadania tego tytułu. To najwyższe wyróżnienie jakie może nadać miasto Kraków jest podziękowaniem za to, że swoje losy związał Pan z Krakowem przysparzając mu chwały swoją działalnością artystyczną. Wyróżnienie to jest bowiem dowodem uznania dla Pana znakomitych dokonań jako muzyka, kompozytora, szefa i ducha sprawczego wielu przedsięwzięć muzycznych, aranżera, a przede wszystkim wybitnego klezmera. Życzę Panu wielu dalszych sukcesów w działalności artystycznej i nie gasnącej pogody ducha oraz kolejnych, równie miłych wyróżnień i dowodów sympatii. Jego Magnificencja Rektor Politechniki Krakowskiej Prof. Furtak.

Szanowni Państwo jeszcze na sam koniec zaproszenie, które w sposób bardzo istotny wiąże się też z dzisiejszym Laureatem, otóż Szanowni Państwo w dniu dzisiejszym o godzinie 17.30 w Sali Niebieskiej Kina pod Baranami zostanie pokazany film Kabaret Śmierci w ramach Panoramy Filmu Polskiego. To piękny zbieg okoliczności, że po uroczystościach nadania tytułu Honorowego Obywatela Krakowa Panu Leopoldowi Kozłowskiemu będzie można obejrzeć pełnometrażowy film dokumentalny, wyreżyserowany przez nominowanego do Oscara Andrzeja Celińskiego, wsparty przez Fundusz Filmowy z udziałem krakowskich aktorów i muzyków zespołu Kroke, którego jednym z głównych bohaterów jest Leopold Kozłowski i jego dramatyczne przeżycia w obozie zagłady. Zaprasza Pan Krzysztof Gierat, myślę, że to jest znakomita okazja w dniu dzisiejszym, jeszcze raz gratulujemy.

CVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
28 maja 2014 r.

Szanowni Państwo!

Za chwilę zaproszę Pana Leopolda Kozłowskiego – Kleinmana do foyer w celu podpisania kopii dyplomu nadającego tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Zapraszamy wszystkich gości do foyer do składania gratulacji i życzeń laureatowi, a potem zapraszamy Państwa na poczęstunek do sal Lea i Kupieckiej.

Szanowni Państwo!

Zamykam CVII uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną dla nadania tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Panu Leopoldowi Kozłowskiemu – Kleinmanowi. Serdecznie dziękuję wszystkim zebranych na dzisiejszej uroczystej Sesji.

Na podstawie kaset magnetofonowych,
stenogram wykonała
Maria Duś